

**PROTOKÓŁ**  
**z posiedzenia Komisji Rewizyjnej**  
**w dniu 17 sierpnia 2022 r.**

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie Komisji (*lista obecności w załączeniu*), radni- Barbara Tech, Józef Dominiuk, Anna Kurpiel, Wójt Gminy Miłki- Barbara Mazurczyk, Zastępca Wójta Gminy Miłki- Bogdan Żukowski, Skarbnik Gminy- Adriana Pawlik, pracownik Urzędu Gminy Andrzej Kosiba.

Tematem posiedzenia było przeprowadzenie kontroli dotyczącej sprawdzenia gospodarności i celowości wydatkowania środków finansowych na budowę drogi gminnej do posesji Danowo 17 oraz zgodności dokumentacji ze stanem faktycznym. (Uchwała Nr XLIII.291.2022 Rady Gminy Miłki z dnia 19 lipca 2022 r.)

Przewodnicząca Komisji poinformowała, że kontrola została zainicjowana z powodu pisma mieszkańców Danowa, którzy skarżą się na zachowanie radnej Barbary Tech podczas odbioru drogi w Danowie. Zarzucają, że gmina wykonała drogę tylko dla jednego mieszkańca, ponosząc za to duże koszty. Zwróciła się do Wójta Gminy o złożenie wyjaśnień.

Wójt powiedziała, że droga nie została wykonana tylko do jednej posesji. Nawet skarżący korzystają z tej drogi. Rozmowy na temat odnowienia tej drogi trwały od dwóch lat. Radna Barbara Tech była zainteresowana tą sprawą, ponieważ droga prowadzi do posesji, gdzie mieszka osoba z niepełnosprawnością. Dodała, że była nawet interwencja ze szpitala, że jest problem z dojazdem do osoby chorej w celu podania leku, czy też szczepionki. Odnowienie tej drogi było ujęte w uchwale budżetowej. Wyraziła zdanie, że koszt nie był duży i był to wydatek planowany. Droga prowadzi do kilku działek.

Zastępca Wójta dodał, że w budżecie były zaplanowane środki na tą drogę w wysokości około 70 tys. zł, a droga została zrobiona za około 38 tys. zł.

Stanisław Wąsiakowski zapytał, czy przed wykonaniem tej drogi został przygotowany projekt?

Andrzej Kosiba odpowiedział, że projektu nie było, ponieważ był to remont drogi. Dodał, że był przygotowany wstępny kosztorys i wpłynęła jedna oferta, która mieściła się w planowanym kosztorysie. Oferta poniżej 30 000,00 zł netto. W kosztorysie oszacowano realizację tego zadania na 76 000,00 zł.

Stanisław Wąsiakowski zapytał, czy przed rozpoczęciem odnowienia drogi były wytyczane, sprawdzane jej granice geodezyjne?

Andrzej Kosiba powiedział, że granice były odnawiane przez firmę ze Szczecina, która w całej gminie wznawiała granice geodezyjne. Później jeszcze nasz geodeta sprawdzał granice i najważniejsze było, czy płot stoi w linii. Pas działki ma szerokość 5 metrów na całej długości, jezdnia natomiast 4 metry, tak aby zachować odstęp od granic innych działek.

Stanisław Wąsiakowski zwrócił uwagę, że w gminnym pasie drogowym zostały pozostawione tuje, które zawężają pas jezdni. Zapytał dlaczego zostały one pozostawione?

Andrzej Kosiba powiedział, że pozostawienie drzewek nie ma wpływu na szerokość pasa jezdni. Dodał, że zaledwie jedna trzecia tui jest w pasie drogowym. Jeśli będzie taka wola to możemy je wyciąć. Powstaje złudzenie, że wszystkie drzewka pozostają w całości w pasie drogowym, ale wszystko zostało dokładnie sprawdzone.

Barbara Tech powiedziała, że dużym samochodem ciężko się zmieścić przy tych tujach. Ograniczają one pole manewru na drodze. Droga powinna być tak zrobiona, aby na całej swojej długości była w pełni użyteczna.

Andrzej Kosiba powiedział, że można wyciąć drzewka po uzyskaniu pozwolenia na wycinkę.

Stanisław Wąsiakowski powiedział, że wiadome było, iż newralgicznym punktem drogi będzie skręt w drogę już istniejącą. Czy rozważana była koncepcja i przeprowadzone zostały rozmowy na temat przejęcia kilku metrów gruntu przyległego, tak aby wybudować drogę, która będzie spełniała swoją funkcję. Droga spełnia swoją funkcję tylko do momentu skrętu, nawet gminny bus nie był w stanie skręcić i każdy większy samochód również nie da rady tą drogą przejechać.

Andrzej Kosiba powiedział, że rozmowy były, ale bardzo trudno porozumieć się z właścicielem przyległej działki. W rozmowach nie wyrazili zgody nawet na usunięcie słupa.

Wójt dodała, że wie, że Przewodniczący Rady również deklarował, że porozmawia z właścicielem przyległej działki. Jest to własność prywatna i mają prawo się nie zgodzić.

Anna Kurpiel powiedziała, że w razie pożaru dojazd wozu może być utrudniony.

Marta Ciż podsumowała, że droga jest do wielu działek i jest ona potrzebna dla wielu osób.

Stanisław Wąsiakowski zapytał, czy rozważano budowę drogi publicznej i przeprowadzenie w tym celu procedury wywłaszczenia?

Wójt odpowiedziała, że nie było to brane pod uwagę ze względu na to, że nikt się nie spodziewał takiego obrotu sprawy i oporu ze strony mieszkańców. Dodała, że nie było by tego spotkania, gdyby nie prywatne konflikty mieszkańców. Na kanwie problemów personalnych powstają problemy, w które wciągana jest Gmina. Niechęć usunięcia słupa, który utrudnia przejazd jest wynikiem złośliwości i złych relacji między mieszkańcami. Podczas okazania granic nie było żadnego sporu. Problem wyniknął później. Remont drogi był planowany dużo wcześniej, nic nie wskazywało, że będzie problem.

Stanisław Wąsiakowski podsumował, że w efekcie końcowym otrzymaliśmy półprodukt, czyli dobrą drogę na odcinku nowo powstałym, ale w momencie skrętu przestaje ona spełniać swoją funkcję, ponieważ ogranicza dojazd tylko dla samochodów osobowych. Wyraził zdanie, że gmina stojąc teraz przed takim faktem jak brak zgody na poszerzenie skrętu, powinna wszcząć procedurę, która pozwoli uzyskać pełnię funkcjonalności tej drogi. Przyznał, że będzie to rozciągnięte w czasie i będzie wymagało poniesienia dodatkowych nakładów finansowych. Wiąże się to również z wnioskiem do Starosty o wywłaszczenie kilku metrów gruntu, ale nie powinno być z tym problemu. Żaden duży samochód ratunkowy, dostawczy, czy też sprzęt rolniczy nie będzie w stanie tą drogą przejechać.

Wójt zapytała, jak wcześniej te samochody radziły sobie z przejazdem, jak drogi wcale nie było? Problemy pojawiają się przy budowie i odtwarzaniu każdej drogi. Biorąc pod uwagę sugestię radnego, należałoby rozważyć budowę dróg publicznych w każdej miejscowości. Dodała, że podejmie jeszcze próbę rozmów z Panem A . Jeśli nie przyniosą one oczekiwanego rezultatu zwróci się do mecenasa o rozwiązanie prawne. Procedura wywłaszczenia to co najmniej dwa lata.

Stanisław Wąsiakowski zaznaczył, że w tej chwili zajmujemy się drogą w Danowie, ponieważ inwestycja zakończyła się z wielkim problemem. Zdaje sobie sprawę, że problemy są przy budowie także innych dróg, jednak do tej pory nie wpływały żadne pisma. Mnogość skarg wskazuje na to, że w tym przypadku jedynym rozwiązaniem jest uregulowanie sprawy na drodze prawnej. Wyraził obawę, że nawet jeśli w wyniku rozmów skarżący zgodzi się na

usunięcie przeszkadzającego słupa, to istnieje ryzyko, że za dwa dni zmieni zdanie. Dodał, że procedura powinna zostać wszczęta już pół roku temu, jak tylko pojawił się ten problem.

Wójt powiedziała, że Komisja Budżetowa była na miejscu inwestycji i do tej pory nie wpłynął żaden wniosek z tej komisji o podjęcie jakichkolwiek działań.

Stanisław Wąsiakowski powiedział, że rozmawiał z Zastępcą Wójta, że należałoby skorzystać ze ścieżki wyłączeniowej i Pan Żukowski powiedział, że porozmawia z mecenasem Lewandowskim. Dodał, że nie wydaje mu się, że wszystko trzeba formułować na piśmie.

Wójt odpowiedziała, że jeśli mówimy o zachowaniu procedur to tak. Zapytała, czy skarga, która wpłynęła jest na drogę, czy to jakoś inaczej brzmi w tytule?

Stanisław Wąsiakowski powiedział, że skarga jest wielowątkowa i w zasadzie nie wiadomo, czy jest ona na stanowisko radnej Tech, czy na sposób przeprowadzenia inwestycji.

Wójt dodała, że w zakresie wniosku o udostępnienie informacji publicznej dotyczącej kosztu inwestycji gmina udzieliła odpowiedzi. Droga została wykonana zgodnie z planem, a w trakcie budowy wyniknął problem z usunięciem słupa na zakręcie. Zapewniła, że będzie próbowała ten problem rozwiązać. Zwróciła uwagę, że treść pism wskazuje jednak na konflikt personalny radnej z Panem skarżącym.

Barbara Tech powiedziała, że prosiła Zastępcę Wójta o powiadomienie, kiedy będzie dokonywany odbiór drogi, ponieważ chciała wnieść kilka uwag. Pan A był zdziwiony jej obecnością i założył, że reprezentuje ona Radę Gminy, nie biorąc pod uwagę, że jej działki również sąsiadują z drogą i jest ona tam we własnym interesie. Spór z Państwem A zaczął się już za wójta Sadoka i chodziło o dostęp do jeziora. Nie można teraz wszystkiego zrzucić na konflikty. Radna dodała, że ona została wybrana przez mieszkańców, aby ich reprezentować i nie może być cały czas atakowana.

Bogdan Żukowski powiedział, że najwięcej zarzutów odnośnie budowy drogi wnosi radny Wąsiakowski. Zapytał jaką alternatywę widzi Radny Wąsiakowski dla całej tej sytuacji, czy wolałby, żeby w ogóle ta droga nie była wybudowana?

Stanisław Wąsiakowski powiedział, że Zastępca Wójta źle zrozumiał. Bardzo dobrze, że droga została wybudowana, z tym, że jeśli ma spełniać swoją funkcję, to należy się zastanowić i podjąć takie kroki, aby droga spełniała swoją funkcję na całej długości. Dodał, że Komisja Rewizyjna na mocy uchwały Rady Gminy Miłki została zobligowana do przeprowadzenia kontroli dotyczącej sprawdzenia gospodarności i celowości wydatkowania środków finansowych na budowę drogi. Wniosek jest taki, że środki zostały wydatkowane celowo do momentu skrzyżowania, natomiast dalej wydatkowane środki nie wpływają na pełną funkcjonalność tej drogi. Odnosząc się do pisma, trzeba wziąć pod uwagę zarzut poniesienia przez gminę dużego nakładu finansowego.

Zastępca Wójta powiedział, że jeśli chodzi o ilość wydatkowanych środków temat uważa za rozwiązany.

Stanisław Wąsiakowski się z tym zgodził. Dodał, że problem w tym że powstała droga, która nie spełnia swojej funkcji, a środki zostały wydatkowane. Uważa, że w momencie pojawienia się problemów, należało znaleźć rozwiązanie, aby inwestycja została sfinalizowana takim efektem, aby droga na całym przebiegu była funkcjonalna.

Zastępca Wójta powiedział, że faktycznie radny sugerował rozważenie kwestii wyłączenia i rozmawiał o tym pomysły z mecenasem. Potwierdził, że jest taka możliwość. Uznał jednak, że skoro Przewodniczący Rady zobowiązał się trzykrotnie do podjęcia rozmów z Panem

A1 i polubownego załatwienia sprawy, to pozostaje czekać na efekt tych rozmów. Dodał, że cieszy się, że radny Wąsiakowski nie neguje faktu powstania tej drogi.

Stanisław Wąsiakowski powiedział, że każda nowa droga poprawia stan infrastruktury i komfort dojazdu. Dodał, że chce podpowiedzieć rozwiązanie, które może przynieść planowany efekt powstania w pełni funkcjonalnej drogi. Wyraził zdanie, że rozmowy Przewodniczącego Rady z tym Państwem nie przyniosą efektu, skoro nawet Pani Wójt nie udało się wynegocjować porozumienia.

Andrzej Kosiba przypomniał, że wcześniej ta droga była przedmiotem odwołań mieszkańców odnośnie granic. W pierwszym etapie trzeba będzie cały odcinek zakwalifikować jako drogę publiczną.

Stanisław Wąsiakowski powiedział, że jeśli nie ma innego rozwiązania, trzeba w tak wyjątkowej sytuacji skorzystać z drogi prawnej.

Marta Ciż wniosła o skierowanie sprawy na drogę prawną.

Elżbieta Fedorowicz powiedziała, że Przewodniczący Rady obiecał porozmawiać w tej sprawie z Państwem A, więc sugeruje wstrzymać się z podjęciem kroków prawnych do czasu zakończenia rozmów. Podsumowała, że celowość wykonania drogi jest uzasadniona, koszt wykonania nie był duży, problem jest ze słupem na działce prywatnej, którego właściciel działki nie chce usunąć.

Stanisław Wąsiakowski uznał, że nie można zrzucić teraz w całym tym konflikcie winy na Przewodniczącego Rady, że nie porozmawiał z właścicielami przyległej działki.

Wójt powiedziała, że sama również jest zwolennikiem polubownego rozwiązania, jednak nie można w nieskończoność prowadzić rozmów.

Andrzej Kosiba powiedział, że gdyby udało się wynik rozmów „ubrać” w formę aktu notarialnego to byłoby pewne zabezpieczenie, bez ryzyka, że za kilka lat właściciel zmieni zdanie.

Stanisław Wąsiakowski powiedział, że żadna umowa ustna w tym przypadku nie wchodzi w grę. Przyspieszając zakończenie całej sprawy, trzeba spróbować ostatecznych rozmów, a jeśli nadal nie przyniosą one pożądanego efektu podjąć stosowne kroki prawne.

Józef Dominiuk zapytał, czy na etapie planowania inwestycji były wnoszone uwagi mieszkańców. Poprosił o wyjaśnienie różnicy między drogą wewnętrzną a drogą publiczną.

Andrzej Kosiba powiedział, że był problem z granicą. Zostały jednak one utrzymane decyzją Starosty. Wyjaśnił, że aby droga wewnętrzna stała się drogą publiczną musi być połączona z najbliższą drogą publiczną. Wykonanie takiej drogi publicznej to dużo większy koszt.

Józef Dominiuk powiedział, że dojdzie do tego, że jak producent maszyn rolniczych wyprodukuje szerszą maszynę to gmina będzie musiała poszerzać drogi, bo będą pretensje do włodarzy, że nie można przejechać.

Stanisław Wąsiakowski powiedział, że trzeba się skupić na tym co tu i teraz. Inwestycja została zrobiona i nie przyniosła pełnego efektu. Przedstawił przykładową sytuację, że służby ratunkowe nie będą w stanie przejechać do tragicznego wypadku na posesji, do której droga prowadzi. Zadał pytanie, kto wtedy weźmie za to odpowiedzialność? Problem został wyraźnie zaznaczony przez skarżących, który sami się przyczyniają do tego, że ta droga nie może spełniać swojej funkcji w pełni.

Andrzej Kosiba powiedział, że wykonanie drogi publicznej to wzrost kosztu inwestycji do około 100 000,00 zł.

Wójt powiedziała, że jeśli w budżecie na przyszły rok radni zaplanują środki na wykonanie drogi publicznej to gmina zrealizuje inwestycję.

Po wyczerpaniu porządku, Przewodnicząca zamknęła posiedzenie Komisji w dniu 17 sierpnia 2022 r.

Protokołowała

  
Agnieszka Grajewska-Sudyn

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej

Elżbieta Fedorowicz



